

MEŹCZYŻNA JAKO SPRAWCA PRZEMOCY. O TOKSYCZNEJ RELACJI W POWIEŚCI *CENDRES ET BRAISES* KEN BUGUL

MAN AS THE PERPETRATOR OF VIOLENCE. A TOXIC RELATIONSHIP IN KEN BUGUL'S NOVEL *CENDRES ET BRAISES*

The aim of this article is to present the theme of domestic violence in the novel of Senegalese writer Ken Bugul *Cendres et braises*. An analysis of the situation of the main character is preceded by a short introduction explaining the concept of "domestic violence". The author of this article attempts to analyse how this violence develops in Marie's relationship, the dynamics between the victim and the abuser, as well as to show the consequences of a toxic relationship.

Keywords: man, violence, toxic relationship, Ken Bugul

Przemoc domowa jest tematem powszechnie podejmowanym zarówno w pracach naukowych, jak i bardziej popularnych opracowaniach. Duże zainteresowanie tym problemem jest prawdopodobnie związane z jego znacznym rozpowszechnieniem oraz negatywnym odbiorem przez ogół społeczeństwa¹. W *Cendres et braises*, utworze o charakterze autobiograficznym, Ken Bugul, jedna z bardziej znanych senegalskich pisarek, opisuje relację Marie oraz Y. Jest to toksyczny związek, pełen emocjonalnych przepychanek, upokorzeń oraz niepewności. Można w nim odnaleźć wiele przejawów krzywdzenia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. W powieści mężczyzna jawi się jako agresor, zaś Marie to ofiara zależna od swego oprawcy. Po próbie zdefiniowania pojęcia „przemocy w rodzinie” przeanalizowane zostaną etapy jej rozwoju w związku przedstawionym w *Cendres et braises* oraz konsekwencje, które ze sobą niesie toksyczna relacja.

Przemoc w związku – próba definicji

W naukach społecznych przemoc jest szeroko analizowana, badacze określają jej rodzaje, przyczyny, skutki oraz sposoby przeciwdziałania.

¹ A. Pliszyk, *Obraz psychopatologiczny sprawcy przemocy w rodzinie*, „Psychiatria Polska” 2007, t. 41, nr 6, s. 827.

W dostępnym piśmiennictwie można spotkać wiele definicji tego zjawiska. Irena Pospiszyl określa przemoc jako wszystkie nieprzypadkowe akty naruszające osobistą wolność jednostki, które przyczyniają się do fizycznej lub psychicznej szkody człowieka i które wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów międzyludzkich². Z kolei Jerzy Mellibruda uważa, że

przemoc to działania lub rażące zaniedbania dokonywane przez jednego z członków rodziny przeciwko pozostałym, wykorzystujące istniejącą lub stworzoną przez okoliczności przewagę sił lub władzy i powodujące u ich ofiar szkody lub cierpienie godzące w ich prawa lub dobra osobiste, a w szczególności w ich życie lub zdrowie (fizyczne lub psychiczne)³.

Tomasz Szlendak w swojej definicji podkreśla, iż przemoc to przede wszystkim „intencjonalny i przemyślany akt agresji, mający na celu skrzywdzenie innej osoby”⁴. Nie można w tym miejscu pominąć definicji zjawiska przemocy, którą proponuje Bińczycka: „Przez przemoc będziemy rozumieć takie wywieranie wpływu na ludzi, w wyniku którego ich aktualny poziom rozwoju somatycznego i duchowego jest mniejszy niż potencjalny poziom jego rozwoju”⁵. Przytoczone powyżej definicje są szerokie i uwzględniają zarówno intencjonalność, jak i rodzaj zachowania i jego skutki. Pokazują, iż istotą przemocy w rodzinie jest wykorzystywanie przewagi, siły lub władzy w celu krzywdzenia innych członków rodziny⁶.

Ze względu na rodzaj występującej przemocy oraz natężenie wyróżnia się kilka rodzajów zachowań przemocowych: przemoc emocjonalna, psychiczna, fizyczna, seksualna, ekonomiczna, nękanie (stalking)⁷. Pierwsza z nich, jak wyjaśnia Dorota Dyjakon,

to relacja, w której nie dochodzi do przemocy fizycznej i napaści seksualnych, ale za pomocą manipulacji i strategii zaliczanych do przemocy psychicznej i emocjonalnej ofiary podlegają wpływom krzywdziciela i stają się od niego zależne⁸.

² I. Pospiszyl, *Razem przeciwko przemocy*, Warszawa 1999, s. 16-17.

³ J. Mellibruda, *Wybrane problemy patologii życia rodzinnego*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, (red.) J. Strelau, Gdańsk 2002, s. 755.

⁴ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, s. 274.

⁵ J. Bińczycka, *Sprawca przemocy*, w: *Przemoc dzieci i młodzieży*, (red.) J. Papież, A. Płukis, Toruń 2003, s. 61.

⁶ A. Pliszyk, *Obraz...*, op. cit., s. 828.

⁷ D. Dyjakon, *Przemoc domowa. Czy można wybaczyć i być razem?*, Warszawa 2016, s. 68.

⁸ *Ibidem*, s. 69.

Do tej kategorii przemocy zalicza się m.in.: krytykowanie, ośmieszanie, domaganie się bezwzględności posłuszeństwa, podejrzwanie o niełojalność lub zdrady, przymusową izolację od innych, groźenie⁹. Przemoc fizyczna jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych form przemocy. Przybiera ona formy: bicia, kopania, szturchania, popychania, przypalania, wyrywania włosów, wykręcania rąk, zamykania w pomieszczeniu, rzucania przedmiotami, ale również zaniedbania fizycznego, nieobecności w domu¹⁰. Kolejną formą jest przemoc ekonomiczna, która zwykle powiązana jest z innymi rodzajami przemocy, a jej rozpoznanie przysparza wielu problemów. Zwykle definiowana jest jako

używanie pieniędzy lub innych wartości materialnych do zaspokojenia potrzeby władzy i kontroli przez sprawcę. Podporządkowanie materialne partnerki lub innych osób w rodzinie sprawia, że czują się one uzależnione od dochodów lub majątku sprawcy bądź stają się odpowiedzialne za utrzymanie rodziny¹¹.

Jedną z najbardziej ukrytych, ponieważ wstydlivych i poniżających form przemocy, jest przemoc seksualna w relacjach partnerskich. Do tej kategorii należą m. in.: gwałt, wymuszanie nieakceptowanych praktyk seksualnych, zmuszanie do zaniechania używania środków antykoncepcyjnych, zdrady, wulgarne wyzywanie¹².

Psychologowie oraz psychoterapeuci, pracując z kobietami doświadczającymi przemocy w relacjach partnerskich, zwracają uwagę na fakt, iż to zjawisko stanowi proces, który ujawnia się już na początku związku, ale nie można mu nadać odpowiedniego znaczenia i wagi, gdyż zazwyczaj zachowania zniewalające ofiarę są identyfikowane jako coś dziwnego, przykrego, ale niegroźnego¹³.

W związku opartym na kontroli i podporządkowywaniu za pomocą przymusu, prześladowca staje się najpotężniejszą osobą w życiu ofiary, jej jedynym punktem odniesienia. Psychika osoby zniewalanej kształtowana jest poprzez przekonania i działania jej oprawcy. Po całych latach upokorzeń ofiara może stać się niepewna siebie, lękliwa i labilna uczuciowo, łatwo przechodząc od jednej skrajnej emocji do drugiej. Traci własną tożsamość i postrzega siebie przez pryzmat krzywdziciela. Nie potrafi wyobrazić sobie innej, lepszej

⁹ *Ibidem*, s. 70.

¹⁰ *Ibidem*, s. 73.

¹¹ *Ibidem*, s. 77.

¹² *Ibidem*, s. 80.

¹³ *Ibidem*, s. 49.

przyszłości i czuje się bezradna, niezdolna do podejmowania samodzielnych decyzji. Boi się, że on ją zostawi. Ma trudności z określeniem granic i czuje się odpowiedzialna za to, żeby związek dobrze funkcjonował, nawet jeśli musi się w tym celu upokarzać. Jest przekonana, że miłość to traumatyzująca i pełna burzliwych emocji więź. Doświadczenie przemocy pozbawia kobietę innych bliskich relacji, przyjaciół, którzy byliby w stanie pomóc jej odejść z krzywdzącego związku. Wierzy, że potrzebuje tej miłości, aby żyć; trwa w złudzeniach, aby zapomnieć o swoim cierpieniu¹⁴.

Y. jako sprawca przemocy fizycznej

Ken Bugul, a właściwie Mariétou Mbaye Biléoma, w *Cendres et braises* (*Popiół i żar*, 1994) opisuje jeden ze swoich związków z mężczyzną. Bohaterkę powieści, Marie, poznajemy w momencie, gdy po latach spędzonych za granicą wraca do Senegalu, aby na nowo zintegrować się z mieszkańcami tego kraju. Jednakże kobieta nie czuje żadnych więzi emocjonalnych z matką, która nie okazała jej wsparcia ani zrozumienia. Stale wraca myślami do wydarzeń z dzieciństwa, kiedy to została porzucona przez rodzicielkę. Jednocześnie pragnie przynależeć do społeczeństwa, w którym się urodziła. Główną problematyką utworu nie jest jednak jej relacja z matką, czy też próba zjednoczenia się z senegalską społecznością, a związek z mężczyzną Y., który z czasem staje się jej oprawcą. Marie po raz pierwszy poznaje Y. na przyjęciu. Dwa lata później, gdy mężczyzna odwiedza ją w senegalskim szpitalu, kobieta zakochuje się w nim i postanawia przeprowadzić się do Francji. Zostaje jego kochanką, gdyż Y. ma już żonę. Z jednej strony bohaterka odczuwa ogromną potrzebę stabilności, miłości oraz bezpieczeństwa, obawiając się porzucenia, z drugiej zaś nie potrafi nawiązywać zdrowych relacji z innymi i zaspokajać własnych potrzeb. W konsekwencji przez długi czas żyje w toksycznej relacji, stając się uzależnioną od partnera, który ją bije i szantażuje emocjonalnie¹⁵. Protagonistka staje się ofiarą przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej, a jej relacja przechodzi przez różne fazy rozwoju przemocy.

Badacze mówią o pewnych regularnie pojawiających się w związkach zdarzeniach, wyróżniając trzy następujące po sobie etapy rozwoju przemocy.

¹⁴ A. Machnowska, *Jak działa osoba stosująca przemoc?*, „Świat Problemów” 2015, nr 5, <http://www.swiatproblemow.pl/jak-dziala-osoba-stosujaca-przemoc/>, data dostępu: 05.07.2020.

¹⁵ E. Sacharewicz, *Motyw osamotnienia w twórczości senegalskiej pisarki Ken Bugul na przykładzie trzech powieści: «Le baobab fou», «Cendres et braises», «Mes hommes à moi»*, „Bibliotekarz Podlaski. Ogólnopolskie Naukowe Pismo Bibliotekoznawcze i Bibliologiczne” 2019, nr 44 (3), s. 330.

Pierwszy z nich to etap narastania napięcia. Jest to moment, kiedy pojawia się coraz więcej sytuacji konfliktowych oraz wyczuwalny wzrost napięcia w związku. Sprawca jest drażliwy, a swoje emocje wyładowuje na ofierze, np. poniża ją i krytykuje. Każdy pretekst jest dobry do wszczęcia konfliktu i wywołania awantury¹⁶. W tej fazie Y. staje się przewrażliwiony, nadpobudliwy, każdy drobiazg wyprowadza go z równowagi, jest ciągle spięty i poirytowany, a w związku pojawia się coraz więcej kłótni: „Na początku rozmawialiśmy o miłości i pięknie; teraz prawie cały czas się kłócimy. Byliśmy niezadowoleni”¹⁷. Na taki stan rzeczy mają wpływ m.in. problemy życia codziennego: „Był przybity pracą, życiem rodzinnym i coraz trudniej było mu znaleźć czas tylko dla nas”¹⁸; „Nie szło Y. w pracy. Zdecydowanie, nic mu nie wychodziło”¹⁹. Psychologowie oraz psychoterapeuci zwracają również uwagę na fakt, iż jedną z częstszych przyczyn stosowania przemocy w rodzinie jest nadużywanie alkoholu²⁰. Y. „był lękliwy, brał środki uspokajające, był pod opieką lekarza rodzinnego i pił ogromne ilości alkoholu”²¹ oraz stawał się coraz bardziej zaborczy oraz zazdrosny: „Y. chciał, bym należała tylko do niego”²². Innym razem mężczyzna mówił: „Marie, chodź, kocham cię, wiesz to, ale jestem okropnie zazdrosny”²³.

Na początkowym etapie relacji Marie postępuje jak typowa ofiara i takie zachowania jak okazywanie zazdrości, kontrolowanie jej życia, oczekiwanie lojalności oraz bezwarunkowego zaufania identyfikuje nie jako oznakę rozwijającej się przemocy, ale dowód miłości i więzi. Zaczyna szukać usprawiedliwienia dla zachowania Y. oraz wywiązywać się z wielką starannością ze swoich obowiązków, a także spełniać zachcianki partnera: „Ponieważ nie czułam się najlepiej od jakiegoś czasu, ulegałam jego wszystkim pragnieniom”²⁴.

Niestety nieubłagane nadchodzi kolejna faza przemocy w związku, czyli faza ostrej przemocy. Dochodzi wtedy do wybuchu zachowań agresywnych. Postępowanie sprawcy staje się nieprzewidywalne, gwałtowne. Ofiara stara się zrobić wszystko, żeby uspokoić sprawcę i ochronić siebie. Jednak

¹⁶ Zespół Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, *Cykle przemocy w rodzinie*, <http://www.niebieska-linia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/30-cykle-przemocy-w-rodzinie>, data dostępu: 04.07.2020.

¹⁷ K. Bugul, *Cendres et Braises*, Paris 1994, s. 71.

¹⁸ *Ibidem*, s. 69.

¹⁹ *Ibidem*, s. 116.

²⁰ A. Pliszyk, *Obraz...*, *op. cit.*, s. 831.

²¹ K. Bugul, *Cendres...*, *op. cit.*, s. 98.

²² *Ibidem*, s. 71.

²³ *Ibidem*, s. 67.

²⁴ *Ibidem*, s. 114.

bez względu na to, co robi, nie przynosi to oczekiwanego efektu²⁵. Na tym etapie Y. nie kontroluje już wybuchów agresji:

Zaczął mnie mocno bić, krzycząc przy tym: „Ty pieprzona dziwko, gdzie byłaś, z kim?” Leżąc na łóżku, błagałam go, by mnie nie bił. Starłam się z nim porozmawiać, ale mnie nie słuchał. Bił mnie z taką złością, że w pewnym momencie myślałam, że mnie zabije [...] Nie był sobą. Nagle zaczęłam się bać. Tutaj nikt by nie przyszedł mi z pomocą²⁶.

Innym razem bohaterka wspomina:

Y. zaczął być wobec mnie bardzo agresywny. Bił mnie wielokrotnie i bardzo brutalnie pod byle jakim pretekstem. Powtarzałam sobie, że to szok wynikający z procesu [rozdrowowego] oraz nadużycia alkoholu. W końcu musiałam sobie zdać sprawę: Y był klinicznym przypadkiem oprawcy²⁷.

W momencie, kiedy sprawca wyładował już swoje emocje i wie, że przekroczył różne granice, następuje kolejna faza, zwana fazą miodowego miesiąca. Wtedy agresor zmienia się w zupełnie inną osobę. Zaczyna przeproszać za to, co zrobił, zapewnia, że żałuje swojego zachowania, obiecuje, że już nigdy się nie powtórzy taka sytuacja, starając się znaleźć zewnętrzne wytłumaczenia dla swojego zachowania. W tej fazie sprawca przemocy przynosi kwiaty, prezenty, zachowuje się tak, jakby przemoc nigdy nie miała miejsca, zaczyna okazywać skruszę, ciepło i „miłość”. W ofierze budzi się nadzieja, że partner zmieni się, że będzie lepiej, inaczej²⁸.

Tak samo dzieje się z Y., który jak typowy oprawca, odczuwa skruszę i próbuje się tłumaczyć: „Błagam Cię o wybaczenie, moja ukochana; ah! Jestem szalony, oboje jesteście szaleni; kochamy się i niszczymy wzajemnie. Wybacz mi; czy potrzebujesz czegoś, masz wszystko, czego ci trzeba?”²⁹, „Kocham Cię, oh! Jestem szalony, wybacz mi, jestem szalony, przysięgam Ci; nie wiem, co mi się stało, kocham cię; nie mogę żyć bez ciebie; wybacz mi, oh! Wiem, nigdy nie będziesz mogła mi wybaczyć, tak bardzo Cię kocham³⁰”. Staje się czułym, miłym i troskliwym partnerem: „Pół godziny później, Y. i ja, namiętni, szaleni, obejmowaliśmy się. Ocierał moje łzy i na kolanach prosił mnie o wybaczenie, płacząc, nieszczęśliwy”³¹.

²⁵ Zespół Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, *op. cit.*

²⁶ K. Bugul, *Centres...*, *op. cit.*, s. 66.

²⁷ *Ibidem*, s. 98.

²⁸ Zespół Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, *op. cit.*

²⁹ K. Bugul, *Centres...*, *op. cit.*, s. 160.

³⁰ *Ibidem*, s. 179.

³¹ *Ibidem*.

Faza miodowego miesiąca jednak mija – zatacza się krąg i znowu pojawia się faza narastania napięcia. Prawdziwym zagrożeniem jest fakt, że przemoc w następnym cyklu zazwyczaj jest jeszcze gwałtowniejsza, z czasem okresy „miodowego miesiąca” skracają się, aż całkowicie zanikają, zostają zastąpione przez coraz bardziej brutalne i dramatyczne fazy narastania napięcia i gwałtownej przemocy³². Marie nazywa to „diabelskim walcem”³³ lub „piekielnym walcem”³⁴. Y. z czasem staje się coraz bardziej agresywny. Jednakże kobieta nie jest w stanie uwolnić się od niego. Jest uzależniona od swojego oprawcy, który swoją czułością i uwagą w trakcie „miesiąca miodowego” usypia czujność bohaterki.

Y. jako sprawca przemocy psychicznej

Oprócz przemocy fizycznej Y. stosuje wobec Marie przemoc psychiczną, co dodatkowo wzmacnia jej zależność od partnera. W przemocy psychicznej występują podobne fazy jak w przemocy fizycznej. Jednakże jest ona zdecydowanie mniej rozpoznana, gdyż ofiary są przekonane, że nie uzyskają wsparcia społecznego od odpowiednich służb³⁵.

Próby uchwycenia i opisanie zjawisk występujących w przemocy psychicznej doprowadziły niektórych badaczy do stwierdzenia, że sposoby podporządkowywania ofiar przemocy w rodzinie są podobne do metod przymusu stosowanych wobec jeńców wojennych, określanych jako „pranie mózgu”³⁶. Zjawisko prania mózgu stanowi istotę przemocy psychicznej. Terminem tym określa się szereg zabiegów, które są celowo stosowane przez grupę lub jednostkę, by zmienić czyjeś przekonania, światopogląd, system wartości; by wpłynąć na zmianę uczuć, potrzeb, postaw w taki sposób, aby osoba manipulowana działała zgodnie z oczekiwaniami manipulatora³⁷.

Jedną z najbardziej typowych technik stosowanych przez sprawców przemocy domowej wobec ofiar jest izolacja. Marie po przeprowadzce do Francji mieszka w domu Y., a jej jedynym zajęciem jest czekanie na ukochanego. Kobieta jest izolowana przez Y. od innych ludzi, nie ma przyjaciół ani pracy. Protagonistka, która żyje w obcym kraju, jest właściwie pozbawiona

³² Zespół Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, *op. cit.*

³³ K. Bugul, *Centres...*, *op. cit.*, s. 180.

³⁴ *Ibidem*, s. 169.

³⁵ D. Dyjakon, *Przemoc...*, *op. cit.*, s. 69.

³⁶ A. Machnowska, *Jak działa...*, *op. cit.*

³⁷ *Ibidem*.

jakichkolwiek źródeł społecznego wsparcia: „Kochałam tego mężczyznę do tego stopnia, że miałam już tylko jego; od całej reszty, oddzielała mnie ogromna przepaść”³⁸.

Inną techniką, którą posługują się sprawcy przemocy psychicznej, jest stosowanie gróźb, które ma na celu wywoływanie w partnerce strachu i uległości. Groźby tkwią u podłoża szantażu emocjonalnego, który jest potężną formą manipulacji, polegającą na tym, iż sprawca zapowiada ofierze, że ukaże ją, jeśli nie zrobi tego, czego on sobie życzy. Szantaż emocjonalny mocno uderza w osobę pokrzywdzoną, ponieważ posługujący się nim sprawca wie, jak bardzo cenny dla ofiary jest związek z nim³⁹. Niejednokrotnie Y. grozi Marie, że naśle na nią policję, że ją zabije: „W tamtym momencie byłam przekonana, że Y. jest szalony, że jest przestępcą. Tak, był zdolny do tego, by mnie zabić. Był nie do poznania. *Zadzwoń na policję, co za prymitywny naród*”⁴⁰.

Ponadto badacze podkreślają, iż osoba stosująca przemoc, demonstrując swoją wyższość nad kobietą, dąży do tego, aby ofiara czuła się niekomfortowo. Często dyskredytuje jej poglądy i opinie, lekceważy jej dokonania, stosuje ciągłą krytykę oraz ubliża⁴¹. Tak też dzieje się w związku Marie. Y. wielokrotnie ją obraża oraz poniża:

Wstrętny czarnuch, prymitywny naród, rozumiem, dlaczego to z was zrobiono niewolników. Możecie być jedynie niewolnikami oraz dziwkami; nie macie nic, jesteście nikim; a ja was znam, znam wasz prymitywny naród⁴².

Ten człowiek, który mówił, że mnie kocha, który mnie kochał, który mówił, że zapomniał o tym, że jestem czarna tak bardzo się z nim zasymilowałam, jak on mógł, traktując mnie jak wstrętną murzynkę próbować mnie upokorzyć, poniżyć mnie jako istotę ludzką?⁴³.

Wydawałoby się, iż po tak okrutnych słowach oraz czynach bohaterce nie pozostaje nic innego jak tylko zerwanie tego toksycznego związku. Niestety kobieta ulega czułym gestom swojego oprawcy. Y. doskonale wie, co powinien zrobić, by zatrzymać przy sobie Marie. Jak typowy agresor okazuje Marie

³⁸ K. Bugul, *Cendres...*, op. cit., s. 133.

³⁹ A. Machnowska, *Jak działa...*, op. cit.

⁴⁰ K. Bugul, *Cendres...*, op. cit., s. 178.

⁴¹ A. Machnowska, *Jak działa...*, op. cit.

⁴² K. Bugul, *Cendres...*, op. cit., s. 131.

⁴³ *Ibidem*, s. 133.

sporadyczną pobłażliwość, kupując jej prezenty, przeprasząc za niewłaściwe zachowanie, obsypując ją czułościami:

Po kolacji w restauracji specjalizującej się w rybach oraz skorupiakach, które uwielbiałam, wsiedliśmy na statek, który miał nas zabrać w kierunku tajemnicy uciekających zakochanych. Podróż była magiczna. Byłam taka szczęśliwa, że opuściliśmy Paryż, matkę Y., wszystkie te osoby, które nas znały i o nas rozmawiały, wszystkie te miejsca, gdzie Y. mnie bił, gdzie cierpiałam, gdzie płakałam. Miałam wrażenie, że nigdy wcześniej nie było żadnej przemocy między nami⁴⁴.

Taka naprzemiennność kar i nagród utrudnia Marie jasną ocenę sytuacji oraz zmniejsza wolę oporu. Powoduje, że kobieta nie traci nadziei, ciągle wierzy w poprawę swojego losu i w to, że partner zrozumiał swoje zachowanie i się zmieni. Psychologowie podkreślają, iż obdarzanie sporadycznymi łaskami jest wyrafinowaną metodą, niezwykle przywiązującą ofiarę do sprawcy. Rozkład sił w związku wydaje się na chwilę odwracać, ponieważ prześladowca robi wszystko, aby odzyskać swoją ofiarę. Jego chęć sprawowania kontroli nie słabnie, choć zmienia się sposób jej przejawiania. Upiera się, że jego despotyczne zachowanie jest oznaką rozpaczliwej miłości, a czasami stwierdza, że los ich związku leży w rękach partnerki⁴⁵.

W efekcie stosowania powyższych metod, Marie staje się uzależniona od swojego oprawcy, za każdym razem wybaczając mu wszystkie jego przewinienia:

Tamtej nocy Y. był bardzo czuły. Tamta noc była nocą miłości. Wszystko mu wybaczyłam. Gdy tylko chciałam z nim porozmawiać, zatrzymywał mnie: być może myślał, że rozdmucham jeszcze gorący popiół, pozostałość po niedawnym dramacie. Mówiłam do niego po cichu. Mówiłam mu jak bardzo liczę na niego. To było coś więcej niż miłość. Potrzebowałam go⁴⁶.

Kobieta nie jest w stanie racjonalnie myśleć, strach przed samotnością skutecznie zniechęca ją do rozstania. Czuje się bezradna, niezdolna do podejmowania samodzielnych decyzji. Jest przekonana, że miłość to traumatyzująca i pełna burzliwych emocji więź. Kobieta nie wyobraża sobie życia bez Y. Potrzeba bycia kochaną jest tak silna, że nie pozwala jej przerwać tego błędnego koła:

⁴⁴ *Ibidem*, s. 167.

⁴⁵ A. Machnowska, *Jak działa...*, op. cit.

⁴⁶ K. Bugul, *Cedres...*, op. cit., s. 180.

Ale zdajesz sobie sprawę z tego, że marnujesz sobie z nim życie?

Nie, mimo wszystko nie wiem, potrzebuję być kochaną, a kiedy kocham, nie potrafię już nie kochać.

Jesteś z nim szczęśliwa?

Nie wiem. Kocham go, to wszystko, co wiem⁴⁷.

Konkluzje

Analizując toksyczną relację przedstawioną w powieści *Cendres et braises*, pełną emocjonalnych przepychanek oraz niepewności, można stwierdzić, iż Y. przejawia wiele zachowań typowych dla sprawcy przemocy domowej. Jest podejrzliwy oraz zazdrosny, nie ma zaspokojonych własnych potrzeb, czuje się nieszczęśliwy w życiu, lubi dominować, relacje z bliskimi opiera na przymusie, często nadużywa alkoholu. Permanentnie stosuje liczne metody, by zniewolić swoją partnerkę. Tymczasem Marie to typowa ofiara, a toksyczny związek, w który jest uwikłana, pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji rzutujących na jej samoocenę i poczucie bezpieczeństwa. Po miesiącach upokorzeń, kobieta staje się niepewna siebie oraz lękliwa. Nie potrafi wyobrazić sobie innej, lepszej przyszłości. Czuje się bezradna, niezdolna do podejmowania samodzielnych decyzji. Trwa w złudzeniach, aby zapomnieć o swoim cierpieniu. Boi się, że Y. ją zostawi, a samotność napawa ją lękiem. Żywi przekonanie, iż miłość, choć destrukcyjna, jest jej potrzebna do egzystencji. Jej sytuację utrudnia dodatkowo fakt, iż kobieta znajduje się w zupełnie obcym kraju, z dala od bliskich, którzy mogliby ją wesprzeć w trudnych momentach.

Bibliografia

- Bińczycka J., *Sprawca przemocy*, w: *Przemoc dzieci i młodzieży*, (red.) J. Papież, A. Płukis, Toruń 2003.
- Bugul K., *Cendres et Braises*, Paris 1994.
- Dyjakon D., *Przemoc domowa. Czy można wybaczyć i być razem?*, Warszawa 2016.
- Machnowska A., *Jak działa osoba stosująca przemoc?*, „Świat Problemów” 2015, nr 5, <http://www.swiatproblemow.pl/jak-dziala-osoba-stosujaca-przemoc/>.
- Mellibruda J., *Wybrane problemy patologii życia rodzinnego*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, (red.) J. Strelau, Gdańsk 2002.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 175.

- Pliszyk A., *Obraz psychopatologiczny sprawcy przemocy w rodzinie*, „Psychiatria Polska” 2007, t. 41, nr 6, s. 827-836.
- Pospiszyl I., *Razem przeciwko przemocy*, Warszawa 1999.
- Sacharewicz, E., *Motyw osamotnienia w twórczości senegalskiej pisarki Ken Bugul na przykładzie trzech powieści: «Le baobab fou», «Cendres et braises», «Mes hommes à moi»*, „Bibliotekarz Podlaski. Ogólnopolskie Naukowe Pismo Bibliotekoznawcze i Bibliologiczne” 2019, nr 44 (3), s. 321-333.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.
- Zespół Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, *Cykle przemocy w rodzinie*, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/30-cykle-przemocy-w-rodzinie>.